

Sygn. akt II Ca 1023/17

POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Marta Postulska-Siwiek

Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Maliszewska

(delegowana)

Protokolant Starszy sekretarz sądowy Anna Katarzyna Jaworska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018 roku w Lublinie, na rozprawie

sprawy z wniosku Z. K. (1)

z udziałem A. K., J. K., G. P., K. Z. (1) i M. Z.

o stwierdzenie zasiedzenia udziału w nieruchomości

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 7 sierpnia 2017 roku, w sprawie I Ns 529/16

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od Z. K. (1) na rzecz K. Z. (1) kwotę 910,40 zł (dziewięćset dziesięć złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. zasądzić od Z. K. (1) na rzecz M. Z. kwotę 6,80 zł (sześć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

IV. zasądzić od Z. K. (1) na rzecz J. K. kwotę 5,20 zł (pięć złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Marta Postulska-Siwiek Dariusz Iskra Agnieszka Maliszewska

Sygn. akt II Ca 1023/16

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 11 marca 2015 roku, złożonym do Sądu Rejonowego w Łukowie w dniu 16 marca 2015 roku, wnioskodawca – Z. K. (1), reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o stwierdzenie, że z dniem 9 marca 2012 roku nabył przez zasiedzenie udział w wysokości 1/2 części we współwłasności nieruchomości położonych w F., gmina K., w obrębie (...), oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki numer (...), o łącznej powierzchni 8,15 ha, dla których Sąd Rejonowy w Łukowie prowadzi księgę wieczystą numer (...).

W uzasadnieniu wniosku Z. K. (1) wskazał między innymi, że opisane nieruchomości stanowiły własność S. K. (1) i S. K. (2) na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej. Małżonkowie wspólnie prowadzili gospodarstwo do 1971 roku, kiedy to S. K. (2), po kłótni z mężem, opuściła gospodarstwo i zamieszkała u córki – K. Z. (1).

Wnioskodawca wskazał, że decyzją z dnia 8 marca 1982 roku Wojewódzka Komisja do Spraw Uwłaszczenia stwierdziła, że z mocy samego prawa właścicielami działek stali się S. K. (2) w 1/2 części i Z. K. (2) w 1/2 części. Udział w 1/2 części należący do Z. K. (2) na podstawie umowy darowizny z dnia 10 czerwca 1994 roku nabył Z. K. (1). (...) w całości od dnia 8 marca 1982 roku znajdowały się nieprzerwanie w samoistnym posiadaniu najpierw Z. K. (2), następnie Z. K. (1). Prowadzili oni całe gospodarstwo samodzielnie, ponosząc wszelkie związane z tym koszty i nakłady, w tym opłaty publicznoprawne. Byli uważani za właścicieli przez otoczenie, nie było sporów granicznych, nikt nie rościł sobie pretensji do tych nieruchomości. Z żadnej części gospodarstwa nie korzystali w okresie wskazanym we wniosku spadkobiercy S. K. (2). Było to posiadanie w złej wierze. Wskutek doliczenia okresu posiadania przez poprzednika, możliwe było nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie – przez Z. K. (1) w dacie jak we wniosku. W tym zakresie pełnomocnik wnioskodawcy popierał wniosek do zamknięcia rozprawy (k 2-9).

÷

Uczestnicy M. Z. i J. K. wnosili o oddalenie wniosku (k. 70-71, 73-74).

K. Z. (1) wnosiła o oddalenie wniosku i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k 171)

÷

Postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Łukowie postanowił:

1. oddalić wniosek;
2. stwierdzić, że koszty postępowania ponosi wnioskodawca i uczestnicy „w wysokości poniesionych wydatków” (k. 172).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy ustalił, że aktem własności ziemi z dnia 12 lipca 1979 roku, numer (...)/(...). (...)/-(...), wydanym przez Naczelnika Gminy w W., stwierdzone zostało, że z dniem 4 listopada 1971 roku własność nieruchomości położonych w obrębie miejscowości F., oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki (...), o łącznej powierzchni 8,15 ha, z mocy samego prawa nabył Z. K. (2). Na rzecz S. K. (1) (ojca Z. K. (2)) oraz S. K. (2) (macochy Z. K. (2)) powstało na podstawie art. 908 k.c. dożywocie.

Sąd Rejonowy ustalił, że decyzją z dnia 8 marca 1982 roku, (...), Wojewódzka Komisja do Spraw Uwłaszczenia uchyliła opisany wyżej akt własności ziemi i stwierdziła, że z mocy samego prawa właścicielami działek stali się S. K. (2) w 1/2 części i Z. K. (2) w 1/2 części, zaś z tytułu nabycia 1/2 części nieruchomości przez Z. K. (2) powstało prawo dożywocia na rzecz S. K. (1).

Sąd Rejonowy ustalił, że postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2008 roku, wydanym w sprawie (...), Sąd Rejonowy w Garwolinie, po rozpoznaniu sprawy z wniosku M. S. Z. stwierdził, że spadek po S. K. (2), zmarłej w dniu 22 lipca 1980 roku, na podstawie ustawy nabyli: mąż – S. K. (1) w 1/4 części oraz dzieci – M. Z., J. K., K. Z. (1) i K. K. – po 3/16 części każdy z nich; te same osoby w tych samych udziałach nabyły wchodzący w skład spadku po zmarłej udział w gospodarstwie rolnym.

Sąd Rejonowy ustalił, że postanowieniem z dnia 9 października 2013 roku, wydanym w sprawie (...), Sąd Rejonowy w Łukowie, po rozpoznaniu sprawy z wniosku K. Z. (1) stwierdził, że spadek po S. K. (1), zmarłym w dniu 6 stycznia 1987 roku, na podstawie ustawy nabyły dzieci: M. Z., J. K., K. Z. (1), K. K., Z. K. (2), M. K. (1), G. P. – po 1/7 części każdy z

nich; te same osoby w tych samych udziałach nabyły wchodzący w skład spadku po zmarłym udział w gospodarstwie rolnym.

Sąd Rejonowy ustalił, że na podstawie umowy darowizny z dnia 10 czerwca 1994 roku, zawartej w formie aktu notarialnego Repertorium A Numer (...), Z. K. (1), syn Z. K. (2), nabył od Z. K. (2) między innymi udział w 1/2 części w opisanych nieruchomościach.

Sąd Rejonowy ustalił, że postanowieniem z dnia 29 lipca 2008 roku, wydanym w sprawie (...), Sąd Rejonowy w Garwolinie po rozpoznaniu sprawy z wniosku M. S. Z. stwierdził, iż spadek po K. K., zmarłym w dniu 10 marca 2005 roku, nabyło na podstawie ustawy rodzeństwo: M. Z., J. K., K. Z. (1), Z. K. (2), M. K. (1), G. P. – po 1/6 części każdy z nich; te same osoby w tych samych udziałach nabyły wchodzący w skład spadku po zmarłej udział w gospodarstwie rolnym.

Sąd Rejonowy ustalił, że postanowieniem z dnia 6 listopada 2007 roku, wydanym w sprawie (...), Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, stwierdził, iż spadek po M. K. (1), zmarłym w dniu 29 marca 2007 roku, na podstawie testamentu z dnia 29 stycznia 2007 roku nabyła w całości A. K..

Sąd Rejonowy ustalił, że postanowieniem z dnia 21 grudnia 2015 roku, wydanym w sprawie (...), Sąd Rejonowy w Łukowie stwierdził, iż spadek po Z. K. (2), zmarłym w dniu 12 września 2015 roku, na podstawie ustawy nabył syn – Z. K. (1).

Sąd Rejonowy ustalił, że opisane w uzasadnieniu nieruchomości stanowią aktualnie współwłasność:

- Z. K. (1) w 103/192 części,
- M. S. Z., J. K., K. Z. (1) – po 25/192 części każdego z nich,
- A. K. i G. P. – po 7/192 części każdej z nich.

Sąd Rejonowy ustalił, że w Sądzie Rejonowym w Łukowie jest prowadzona księga wieczysta (...). (...) tworzą kilka kompleksów gruntu położonych blisko siebie w tej samej miejscowości. Działki numer (...) są działkami leśnymi, pozostałe zaś stanowią grunty orne, łąki i pastwiska – przeciętnych i niskich klas bonitacyjnych ((...), (...)). W F. znajduje się też siedlisko, pod adresem (...), zabudowane aktualnie budynkiem mieszkalnym, oborą, garażami, zamieszkiwane przez Z. K. (1).

Sąd Rejonowy ustalił, że opisane nieruchomości tworzyły gospodarstwo rolne należące w przeszłości do S. K. (1). S. K. (1) był dwukrotnie żonaty – z B. K. oraz ze S. K. (2) i wspólnie z nimi prowadził gospodarstwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że we wrześniu 1971 roku S. K. (2) wskutek zastosowania wobec niej przemocy fizycznej przez męża – S. K. (1) i pasierba – Z. K. (2) zmuszona została do opuszczenia domu i zamieszkania u swojej córki – K. Z. (1). W dalszym okresie gospodarstwo użytkowane było wyłącznie przez S. K. (1) i Z. K. (2). Po śmierci S. K. (1) prowadzenie gospodarstwa przejął wyłącznie Z. K. (2). Na podstawie umowy darowizny z 1994 roku całe gospodarstwo przejął w wyłączne posiadanie Z. K. (1), który użytkuje je do chwili obecnej. Po wypędzeniu S. K. (2), ani S. K. (2), ani nikt z jej spadkobierców, ani nikt z pozostałych współwłaścicieli nieruchomości, poza Z. K. (2) i Z. K. (1), nie użytkował żadnych gruntów należących do opisanego gospodarstwa. Nie toczyły się sprawy o rozgraniczenie nieruchomości należących do gospodarstwa lub sprawy o wydanie tych nieruchomości lub ich części.

Sąd Rejonowy ustalił, że wielokrotnie, w szczególności przy okazji spotkań między Z. K. (2) i innymi członkami rodziny, dochodziło do ogólnych rozmów na temat spadkowego gospodarstwa i konieczności uregulowania jego stanu. W latach 2012-2014 K. Z. (1) prowadziła rozmowy na ten temat ze Z. K. (1). W toku rozmów rozważano różne sposoby zniesienia współwłasności, nie doszło jednak do uregulowania tego na drodze umownej lub sądowej. Nigdy także nie doszło do żadnej umowy ani pomiędzy Z. K. (2) i S. K. (2), ani pomiędzy Z. K. (2) i jego rodzeństwem, bądź pomiędzy Z. K. (1)

i rodzeństwem jego ojca, na podstawie której przekazaliby oni gospodarstwo w posiadanie samoistne wyłącznie Z. K. (2) lub Z. K. (1).

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, oraz przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny przeprowadzonych dowodów.

Sąd Rejonowy omówił przesłanki nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości.

Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawca stał na stanowisku, iż wszedł w posiadanie nieruchomości, których dotyczy sprawa, przejmując ich posiadanie po ojcu. Ojciec wnioskodawcy przejął je w wyłączne posiadanie po tym, jak formalna współwłaścicielka gospodarstwa, S. K. (2), musiała się wyprowadzić definitywnie z gospodarstwa. Odtąd było więc ono w wyłącznym posiadaniu ojca wnioskodawcy, a potem wnioskodawcy. Postępowanie w przedmiocie uregulowania własności nieruchomości skutkowało przerwaniem biegu zasiedzenia; bieg ono zaczęło dopiero po zakończeniu tego postępowania (9 marca 1982) (art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 175 k.c.).

Sąd Rejonowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie niesporny jest fakt iż wnioskodawca, a poprzednio jego ojciec, objęli w wyłączne posiadanie nieruchomości, których dotyczy sprawa. Objęte przez siebie w posiadanie nieruchomości użytkowali jako gospodarstwo, także i siedlisko, zabudowując je zarówno budynkiem mieszkalnym, jak i gospodarczym, a rozbierając dawne. Już zatem sam fakt objęcia w posiadanie przemawiałby za samoistnym charakterem posiadania. Także sam sposób użytkowania nieruchomości uznać należy za wyczerpujący znamiona samoistnego posiadania. Sytuując na nieruchomości budynki mieszkalne i gospodarcze lub demontując je, wnioskodawca i jego ojciec w sposób zauważalny dla całego otoczenia demonstrowali poczucie właścicielskie w odniesieniu do tej nieruchomości. Jakkolwiek w obrocie prawnym w pełni dopuszczalne jest dokonywanie takich inwestycji, także przez posiadacza zależnego, jednak w sytuacji, gdy wnioskodawca, a wcześniej jego ojciec byli rolnikami, nie dysponującymi szczególnie dochodowym i dużym gospodarstwem, należy uznać za mało prawdopodobne przeprowadzanie budowy obiektów budowlanych przy przekonaniu, że to inna osoba jest wyłącznie uprawniona do władania tą nieruchomością, a zatem – w pewnych okolicznościach także i do wyzucia inwestora z jej posiadania.

Sąd Rejonowy wskazał, że nieruchomości, których dotyczy sprawa, pozostawały w okresie objętym wnioskiem we współwłasności. Krąg współwłaścicieli był różny w różnych okresach czasu.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisu art. 206 k.c. i wyjaśnił, że współposiadanie rzeczy i współkorzystanie z niej stanowi uprawnienie współwłaściciela, z którego może on, ale nie musi korzystać, w zależności od charakteru rzeczy, a także własnych potrzeb, zamierzeń, czy planów co do rzeczy. Przepis nie wiąże też automatycznie zakresu posiadania rzeczy z wielkością udziałów we współwłasności. O ile zatem w przypadku posiadania rzeczy przez osobę postronną, nie będącą formalnym właścicielem, zachowanie takie wyczerpuje znamiona sytuacji, z którą wiąże się domniemanie z art. 339 k.c., o tyle w przypadku rzeczy pozostającej we współwłasności, posiadanej przez współwłaściciela, wskazane domniemanie nie powinno znajdować zastosowania. Rzecz pozostająca we współwłasności z samej zasady bowiem może pozostawać w posiadaniu współwłaściciela lub tylko niektórych z nich. Nie daje to jednak do przyjęcia, że pozostali współwłaściciele nie uważają się już za uprawnionych do władania tą rzeczą. Brak przejawów fizycznego władania rzeczą przez współwłaściciela nie oznacza automatycznie, że nie czuje się on jej współwłaścicielem. Tak więc brak udziału pozostałych współwłaścicieli w prowadzeniu spadkowego gospodarstwa nie może być interpretowany jako przejaw rezygnacji przez nich ze swoich udziałów w nim na rzecz ojca wnioskodawcy, a potem jego samego. Niezbędne jest ustalenie takich okoliczności, z których wynikałoby w sposób nie budzący wątpliwości, że brak fizycznego władania rzeczą przez innych współwłaścicieli stanowi zewnętrzny wyraz ich braku przekonania o swoim uprawnieniu do władania tą rzeczą, tak, że mimo formalnego tytułu do współwładania nią i korzystania z niej, tylko jedna (lub niektóre) z nich władają rzeczą jak właściciel.

W ocenie Sądu Rejonowego, w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca żadne zdarzenie, z którym mogłoby się wiązać powstanie u wnioskodawcy lub jego i jego ojca przekonanie o swoim wyłącznym uprawnieniu do władania nieruchomościami, których dotyczy sprawa, z wyłączeniem innych osób, a przede wszystkim pozostałych

współwłaścicieli. W szczególności nie miała miejsca żadna nieformalna umowa, która czyniłaby ich wyłącznymi samoistnymi posiadaczami gospodarstwa, w której macocha ojca wnioskodawcy lub ewentualnie potem rodzeństwo ojca wnioskodawcy, zrzekliby się na rzecz wnioskodawcy lub jego i ojca swoich udziałów w gospodarstwie. Tym bardziej nie mógł być źródłem poczucia właścicielskiego fakt wyzucia przemocą S. K. (2) z posiadania gospodarstwa, zwłaszcza, że decyzją z dnia 8 marca 1982 roku, (...), Wojewódzka Komisja do Spraw Uwłaszczenia stwierdziła, że z mocy samego prawa właścicielami działek stali się S. K. (2) w 1/2 części i Z. K. (2) w 1/2 części. Pomimo zatem, że S. K. (2) nie odzyskała posiadania gospodarstwa, a w dacie wydawania decyzji nawet już nie żyła, decyzja potwierdziła jej uprawnienia współwłaściciela. Było zatem oczywiste dla Z. K. (2), że pomimo iż S. K. (2) aktualnie nie ma w posiadaniu nieruchomości, których dotyczy sprawa, to on sam nie jest uprawniony do wyłącznego władania nimi z wyłączeniem innych osób. Mając zatem fizycznie pełne władztwo nad gospodarstwem, ojciec wnioskodawcy, ani on sam nie mogli czuć się jego właścicielami.

Sąd wskazał, że część współwłaścicieli nie była dziećmi S. K. (2) (M. K. (1), G. P., A. K.). Nie zostało wykazane w żaden sposób, aby i te osoby scedowały w jakikolwiek sposób swoje uprawnienia na wnioskodawcę lub wcześniej jego ojca.

W ocenie Sądu wnioskodawca, pomimo fizycznego władztwa nad nieruchomościami, których dotyczy sprawa, nie miał podstaw do tego, aby czuć się uprawniony do władania nimi z wyłączeniem innych współwłaścicieli. Nie mógł zatem nabyć przez zasiedzenie należących do nich udziałów w tych nieruchomościach.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 520 § 1 k.p.c.

*

Od postanowienia z dnia 7 sierpnia 2017 roku apelację wniósł Z. K. (1), reprezentowany przez pełnomocnika, zaskarżając postanowienie w całości.

Wnioskodawca zarzucił:

„1. mającą wpływ na treść postanowienia obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nienależyte rozważenie i ocenienie zebranego w sprawie materiału dowodowego, poczynione w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ustaleń faktycznych sprawy poprzez:

- poczynienie dowolnego i sprzecznego z treścią materiału dowodowego ustalenia, iż zeznania świadków: M. C., M. K. (2), D. B., E. S., Z. C., S. K. (3), L. W. nie zasługują na uwzględnienie i nie mają znaczenia dla przedmiotu sprawy oraz ich nienależytą ocenę i analizę, w sytuacji, gdy zeznania te są logiczne, konsekwentne i spójne oraz potwierdzają fakt samoistnego użytkowania nieruchomości przez Wnioskodawcę, a wcześniej jego ojca, przy czym zeznania wskazanych świadków potwierdzają fakt manifestowania własności przez wnioskodawcę i jego poprzedników oraz odbioru ich użytkowania przez otoczenie;

- błędne ustalenia faktyczne Sądu I instancji w zakresie tego, iż przeprowadzone przez uczestników postępowania spadkowe (m.in. sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po S. K. (2), S. K. (1), K. K.) miały na celu wszczęcie czynności przedsięwziętych w celu uregulowania statusu gospodarstwa rolnego, o którym mowa w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy postępowania te miały na celu uniknięcie konfliktów w rodzinie i uregulowanie stanu prawnego także innego majątku po zmarłej S. K. (2) tj. majątku położonego w okolicach Ż. (akta uwłaszczeniowe: Nr (...)/R-ewuw- (...)) vide decyzja uchylająca decyzję uwłaszczeniową odnośnie nieruchomości objętych wnioskiem) w związku z czym istniał inny majątek, a które to próby ustaleń ugodowych miały sformalizować istniejący stan faktyczny polegający na zasiedzeniu udziałów w nieruchomościach objętych wnioskiem przez Wnioskodawcę oraz pozostałego majątku nieruchomego położonego w Ż. na rzecz Uczestników;

- nieprawidłowym wnioskowaniem poczynionym na podstawie dowodu z dokumentu w postaci decyzji Wojewódzkiej Komisji do Spraw Uwłaszczenia z dnia 08 marca 1982 r. polegającym na tym, że S. K. (2) jest uprawnionym

współwłaścicielem (współwłaścicielem w 1/2) działek, o których mowa w niniejszej sprawie mimo tego, że w dacie wydawania decyzji S. K. (2) już nie żyła, a przed tym okresem nie posiadała i nie interesowała się w żadnym zakresie przedmiotową nieruchomością;

- wewnętrznej sprzeczności ustaleń Sądu I instancji poczynionych w uzasadnieniu postanowienia, przy których ustalaniu Sąd pierwszej instancji w sposób jednoznaczny wskazał na fakt wyłącznego posiadania nieruchomości przez Z. K. (1) oraz jego poprzedników Z. K. (2) (ojca wnioskodawcy) oraz S. K. (1) (dziadka wnioskodawcy) od roku 1971 roku (tj. od czasu opuszczenia domu przez S. K. (2) oraz braku późniejszego interesowania się przez nią gospodarstwem), a których to okoliczności nie uwzględnił przy wydawaniu postanowienia;

- bezzasadnym przyjęciu, że uczestnicy postępowania mają uprawnienia by partycypować w podziale nieruchomości, o której mowa w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy otrzymali oni spłatę z tego majątku, a zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez poprzednika prawnego Wnioskodawcy i jego ojca oraz innych członków rodziny otrzymał on gospodarstwo w zamian za opiekę, natomiast Uczestnicy otrzymali spłatę.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

b) art. 172 k.c. w zw. z art. 336 k.c. poprzez ich niezastosowanie pomimo poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie posiadania samoistnego nieruchomości przez Wnioskodawcę i jego poprzednika prawnego przez okres ponad 30 lat – w sytuacji, gdy wnioskodawca w sposób widoczny manifestował wolę wyłącznego posiadania poprzez uiszczanie podatków, remonty budynków, ogólne korzystanie i pobieranie pożytków, co dostrzegło także jego środowisko sąsiedzkie, a także poprzez uznanie, iż brak fizycznego władania rzeczą przez uczestników postępowania nie stanowi zewnętrznego wyrazu braku ich przekonania o uprawnieniu do władania nieruchomością podczas gdy obojętność uczestników na te działania mogła stanowić realny wyraz rezygnacji z uprawnień do nieruchomości”.

Z. K. (1) wskazał również, że „zarzuty apelacji stanowią także nowe fakty i dowody, których wnioskodawca nie mógł powołać w pierwszej instancji ponieważ z przyczyn niezależnych od niego ujawniły się one dopiero po wydaniu orzeczenia (art. 381 w zw. z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.), wobec czego wniósł o:

- dopuszczenie i uwzględnienie dowodu z dokumentu prywatnego w postaci zapisków Z. K. (2) – na okoliczność wykazania faktu dokonania spłaty Uczestników postępowania przez dziadka Wnioskodawcy, powodów wejścia w posiadanie nieruchomości przez ojca wnioskodawcy po spaleni nieruchomości, w zamian za opiekę, relacji rodzinnych i majątkowych uczestników i poprzednika prawnego Wnioskodawcy”.

Wnioskodawca wniósł o „zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez uwzględnienie żądania wniosku i stwierdzenie, iż Wnioskodawca nabył całość udziałów w nieruchomości objętych wnioskiem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”, a także o „zasądzenie od uczestników postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych prawem” (k. 183-190).

÷

W odpowiedzi na apelację K. Z. (1), reprezentowana przez pełnomocnika, wniosła o oddalenie apelacji w całości, pominięcie wniosku dowodowego zawartego w apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz K. Z. (1) kosztów postępowania według norm przepisanych (k. 204-207).

÷

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawcy popierał apelację i wniósł o zasądzenie kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 299v).

Pełnomocnik K. Z. (1) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych (k. 299).

M. Z. wносиła o nieuwzględnienie apelacji (k. 299v).

*

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest bezzasadna i w związku z tym podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 1 k.p.c., zaś zaskarżone postanowienie, pomimo częściowo nietrafnego uzasadnienia, jest zgodne z prawem.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie jest zasadny wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wprawdzie wniosek ten został zgłoszony jako wniosek ewentualny, ale, jako dalej idący, wymaga omówienia w pierwszej kolejności.

Z przepisów art. 386 § 2 i 4 k.p.c., mających odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.), wynika, że uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowni pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie postanowienia co do istoty sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością. Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, a wydanie postanowienia przez Sąd Okręgowy nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a jedynie uzupełnienie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania wnioskodawcy i uczestników oraz dowodu z dokumentów zawartych w aktach spraw o stwierdzenie nabycia spadku, aktach księgi wieczystej (...) oraz dowodu z wyjaśnień Wójta Gminy K. (k. 225).

Należy także zwrócić uwagę, że wnioskodawca nie przytacza w apelacji zarzutów, których uwzględnienie mogłoby skutkować uchyleniem zaskarżonego postanowienia, w związku z czym niezrozumiałe jest zamieszczenie w apelacji wniosku o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

÷

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu postępowania prowadzonego na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm.) oraz treści wydanych w tym postępowaniu decyzji administracyjnych. Prawidłowe są również pozostałe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji przedstawione na stronach 1 i 2 uzasadnienia postanowienia, dotyczące w szczególności:

- a) przebiegu i zakończenia postępowań sądowych o stwierdzenie nabycia spadku po S. K. (2), S. K. (1), K. K., M. K. (1) i Z. K. (2) oraz treści wydanych w tych postępowaniach postanowień,
- b) treści umowy darowizny z dnia 10 czerwca 1994 roku,
- c) aktualnego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem,
- d) aktualnego przeznaczenia i cech fizycznych nieruchomości objętych wnioskiem,
- e) tego, że nieruchomości objęte wnioskiem tworzyły gospodarstwo rolne, które do 1971 roku było prowadzone przez S. K. (2) i S. K. (1).

W rozpoznawanej sprawie Z. K. (1) wniósł o stwierdzenie, że nabył przez zasiedzenie udział wynoszący 1/2 część we współwłasności nieruchomości położonych w F., gmina K., w obrębie (...), oznaczonych w ewidencji gruntów jako

działki numer (...), o łącznej powierzchni 8,15 ha, dla których Sąd Rejonowy w Łukowie prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Z okoliczności przytoczonych przez wnioskodawcę jako podstawa faktyczna wniosku wynika, że żądaniem wniosku objęty jest udział w prawie własności wskazanych wyżej nieruchomości, który przysługiwał S. K. (2), przy czym wnioskodawca podnosi, że udział ten objęty został w posiadanie przez Z. K. (2), ojca powoda, i chce doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swojego ojca, ponieważ posiadanie to zostało mu przekazane w czerwcu 1994 roku w związku z zawarciem z ojcem umowy darowizny, która dotyczyła przeniesienia własności udziału, który przysługiwał Z. K. (2).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań samych uczestników, wynika, że jesienią 1971 roku S. K. (2) w dramatycznych okolicznościach, noszących znamiona przestępstwa, została zmuszona przez męża – S. K. (1) i pasierba – Z. K. (2) do opuszczenia rodzinnego domu w F.. S. K. (2) zamieszkała u swojej córki – K. Z. (1) i w latach siedemdziesiątych XX wieku nie była dopuszczana do władania nieruchomościami, które wchodziły w skład gospodarstwa rolnego prowadzonego przez nią i jej męża do 1971 roku.

Nawet gdyby przyjąć, że od 1971 roku posiadaczem samoistnym całych nieruchomości objętych wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia był S. K. (1) i Z. K. (2), czy też tylko Z. K. (2), to i tak okres do dnia 8 marca 1982 roku nie mógłby zostać doliczony do czasu posiadania Z. K. (1). W 1979 roku wszczęte zostało bowiem postępowanie administracyjne na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, którego przedmiotem było ustalenie nabycia własności nieruchomości rolnych na podstawie przepisów tej ustawy. Uczestnikami postępowania w tej sprawie byli S. K. (2), S. K. (1) i Z. K. (2).

Przepis art. 175 k.c. stanowi, że do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń.

Do biegu zasiedzenia ma zatem odpowiednie zastosowanie między innymi przepis art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Z przepisu tego wynika, że bieg zasiedzenia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokożenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Toczące się co najmniej od lipca 1979 roku do dnia 8 marca 1982 roku postępowanie administracyjne na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, którego przedmiotem było ustalenie nabycia własności nieruchomości rolnych na podstawie przepisów tej ustawy, było niewątpliwie postępowaniem przed uprawnionym wówczas organem państwowym zmierzającym do ustalenia stanu prawnego nieruchomości. Zarówno Z. K. (2), jak i S. K. (2), byli uczestnikami tego postępowania. Wprawdzie S. K. (2) zmarła w czasie trwania tego postępowania, jednak powyższa okoliczność nie miała żadnego znaczenia ani z punktu widzenia skuteczności nabycia prawa własności nieruchomości na podstawie przepisów art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 roku, ponieważ nabycie to następowało z mocy samego prawa w dniu 4 listopada 1971 roku, a decyzja administracyjna stwierdzająca nabycie własności nieruchomości na podstawie art. 1 tej ustawy miała charakter deklaracyjny, ani też z punktu widzenia skuteczności przerwania biegu zasiedzenia; Z. K. (2) i S. K. (1) byli bowiem uczestnikami tego postępowania. Okoliczność, że po śmierci S. K. (2) w postępowaniu tym nie uczestniczyli jej następcy prawni (poza S. K. (1)), nie miała żadnego znaczenia z punktu widzenia skutków przerwania biegu zasiedzenia. Zasiedzenie to mogło biec ewentualnie na nowo dopiero po prawomocnym zakończeniu tego postępowania (art. 124 § 2 k.c. w zw. z art. 175 k.c.).

Z dniem 1 stycznia 1992 roku wyłączona została możliwość kontroli zasadności aktów własności ziemi wydanych na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Wynika to z obowiązujących przepisów prawa. W dniu 1 stycznia 1992 roku (co do zasady) weszła bowiem w życie ustawa z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 231 z 2007 roku, poz. 1700 – tekst jednolity ze zmianami). W tym dniu w życie wszedł zatem przepis art. 63 ustawy z dnia 19 października 1991 roku. Przepis ten stanowi, że:

„Art. 63. 1. W ustawie z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 11, poz. 81) w art. 8 skreśla się § 4.

2. Do ostatecznych decyzji wydanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 i z 1975 r. Nr 16, poz. 91) nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego dotyczących wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności i uchylenia lub zmiany decyzji.

3. Postępowanie administracyjne toczące się w sprawach, o których mowa w ust. 2, podlega umorzeniu”.

Z powyższej regulacji wynika zatem, że w aktualnym stanie prawnym nie jest możliwe wzruszenie ostatecznych decyzji administracyjnych – aktów własności ziemi wydanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 roku. Oznacza to również, że nie jest co do zasady możliwe ustalenie w postępowaniu cywilnym, że własność nieruchomości wskazanej w akcie własności ziemi została nabyta na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 roku przez inną osobę lub inne osoby niż wskazane w ostatecznym akcie własności ziemi.

W związku z powyższym oczywiście bezzasadny jest zarzut przytoczony w punkcie 1 a) akapit trzeciej części wstępnej apelacji.

Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że w dniu 4 listopada 1971 roku własność nieruchomości położonych w F., gmina K., w obrębie (...), oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki numer (...) nabyli z mocy samego prawa w częściach równych S. K. (2) i jej pasierb – Z. K. (2).

O ewentualnym biegu terminu zasiedzenia przez Z. K. (2) udziału, który przysługiwał S. K. (2) we wskazanych nieruchomościach, można by mówić najwcześniej od dnia 9 marca 1982 roku.

Prawidłowe jest ustalenie Sądu pierwszej instancji, że w dalszym czasie gospodarstwo rolne było prowadzone przez S. K. (1) i Z. K. (2), a po śmierci S. K. (1) w 1987 roku – przez Z. K. (2). Od chwili zawarcia w dniu 10 czerwca 1994 roku przez Z. K. (2) i Z. K. (1) umowy darowizny udziału 1/2, przysługującego Z. K. (2), całe gospodarstwo rolne prowadził Z. K. (1). Pozostali spadkobiercy S. K. (2), a później także spadkobiercy S. K. (1) i K. K. (poza Z. K. (2)) oraz spadkobierca M. K. (1), nie władali nieruchomościami objętymi wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia.

Sąd Rejonowy prawidłowo wyjaśnił istotę współposiadania nieruchomości. Z rozważań Sądu pierwszej instancji wynika, że samo tylko władanie przez jednego ze współwłaścicieli całą nieruchomością nie może być traktowane jako przejaw samoistnego posiadania całą nieruchomością, to jest z wyłączeniem innych współwłaścicieli. Zgodnie bowiem z przepisem art. 206 k.c., każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Współwłaściciel nieruchomości, który włada tą nieruchomością z wyłączeniem innych współwłaścicieli, nie jest przez sam tylko ten fakt samoistnym posiadaczem całej nieruchomości. Jest jedynie samoistnym posiadaczem w zakresie przysługującego mu udziału we współwłasności oraz dzierżycielem w zakresie udziałów przysługujących pozostałym współwłaścicielom. Oczywiście może dojść do zmiany charakteru władania całą nieruchomością przez jednego lub więcej niż jednego spośród kilku współwłaścicieli, jednak, aby taka sytuacja zaistniała, konieczne jest wyraźne i jednoznaczne uzewnętrznienie przez władającego woli władania nieruchomością jak właściciel, wbrew uprawnieniom innych współwłaścicieli do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej.

Tylko częściowo prawidłowe jest ustalenie Sądu pierwszej instancji, że nie miało miejsca zdarzenie, z którym mogłoby się wiązać powstanie u ojca wnioskodawcy przekonanie o swoim wyłącznym uprawnieniu do władania nieruchomościami, których dotyczy sprawa, z wyłączeniem innych osób, a przede wszystkim z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli.

Oczywiście zmiana charakteru prawnego władania nieruchomością przez jej współposiadacza będącego jednocześnie współwłaścicielem może mieć oparcie w umowie między wszystkimi współposiadaczami lub tylko niektórymi z nich. Jeżeli umowa taka z jakichkolwiek względów nie prowadzi do zmian w stanie prawnym nieruchomości, może prowadzić przynajmniej do zmian w charakterze prawnym posiadania wykonywanego przez jednego lub niektórych tylko współwłaścicieli. Umową, o której mowa, może być przykładowo nieważna umowa o zniesienie współwłasności nieruchomości, nieważna umowa o dział spadku obejmującego nieruchomości, nieważna umowa o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej, nieważna umowa o zbycie udziału we współwłasności nieruchomości przez jednego współposiadacza będącego właścicielem na rzecz innego lub osoby trzeciej.

Zmiana charakteru prawnego władania nieruchomością przez jej współposiadacza będącego jednocześnie współwłaścicielem może jednak wynikać również z innych zdarzeń prawnych. Takim zdarzeniem może być w szczególności zachowanie współwłaściciela będącego współposiadaczem nieruchomości polegające na pozbawieniu innego współwłaściciela posiadania tej nieruchomości z zamiarem władania całą nieruchomością dla siebie. Zdarzeniem prawnym jest więc tutaj jednostronna czynność faktyczna współwłaściciela.

W rozpoznawanej sprawie zebrane dowody wskazują, że zachowanie S. K. (1) i Z. K. (2) skierowane przeciwko S. K. (2) polegało między innymi na pozbawieniu jej władztwa nad spornymi nieruchomościami z zamiarem wyłącznego władania tymi nieruchomościami jak właściciel przez Z. K. (2). Istniejący konflikt rodzinny miał bowiem nie tylko charakter osobisty, ale także majątkowy, na co wskazują chociażby zeznania uczestników postępowania składane przed Sądem pierwszej instancji i przed Sądem drugiej instancji.

Całkowicie niewiarygodne są przy tym zeznania wnioskodawcy, że S. K. (2) dobrowolnie wyprowadziła się ze swojego domu i zamieszkała u córki. Przeczą temu w oczywisty sposób zeznania uczestników postępowania.

÷

Z przepisów art. 172 § 1 i 2 k.c. jednoznacznie wynika, że posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie przez okres wymagany ustawą. Jeżeli posiadacz samoistny uzyskał posiadanie w złej wierze, to okres nieprzerwanego samoistnego posiadania wynosi trzydzieści lat.

W wypadku, gdy przedmiotem zasiedzenia miałby być udział we współwłasności nieruchomości, posiadanie samoistne nieruchomości w zakresie udziału we współwłasności (współposiadanie samoistne) prowadzące do zasiedzenia powinno istnieć nieprzerwanie przez okres wymagany ustawą.

Do biegu zasiedzenia udziału we współwłasności nieruchomości stosuje się również odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.). W tym wypadku mają zatem odpowiednie zastosowanie również przepisy art. 123 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, do biegu zasiedzenia nieruchomości, w tym zasiedzenia udziału w prawie własności nieruchomości, ma również odpowiednie zastosowanie przepis art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Przepis art. 123 § 1 pkt 2 k.c. stanowi, że bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Uznanie roszczenia, jako zdarzenie powodujące przerwanie biegu terminu zasiedzenia nieruchomości, może być zarówno uznaniem właściwym, jak i niewłaściwym.

Odpowiednie zastosowanie przepisu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w odniesieniu do biegu zasiedzenia nieruchomości oznacza, że do przerywania biegu zasiedzenia może dojść zarówno na skutek określonej umowy ustalającej (uznanie właściwe) zawartej między właścicielem a posiadaczem nieruchomości, także między współwłaścicielem a współposiadaczem nieruchomości, jak również na skutek określonych oświadczeń posiadacza samoistnego (współposiadacza samoistnego), składanych wobec właściciela (współwłaściciela).

Do przerywania biegu zasiedzenia może również dojść na skutek zmiany charakteru prawnego władania rzeczą przez posiadacza samoistnego (współposiadacza samoistnego). W szczególności w odniesieniu do posiadacza

samoistnego w zakresie udziału w nieruchomości może zaistnieć sytuacja, w której współposiadacz samoistny przestanie manifestować charakter swojego władania jako odpowiadającego prawu współwłasności. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której współposiadacz samoistny w zakresie oznaczonego udziału we współwłasności rzeczy jest jednocześnie współwłaścicielem rzeczy w zakresie innego udziału.

÷

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, należy uznać, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy Z. K. (1), nawet przy doliczeniu czasu współposiadania Z. K. (2) w odniesieniu udziału, który przysługiwał S. K. (2), nie był nieprzerwanie posiadaczem samoistnym w zakresie tego udziału przez okres wymagany do nabycia tego udziału przez zasiedzenie, to jest przez okres trzydziestu lat.

W 1987 roku, po śmierci S. K. (1), Z. K. (2) wyraził wobec K. Z. (1) wolę nabycia udziału w nieruchomościach położonych w F.. Zachowanie Z. K. (2) wobec przyrodniego rodzeństwa wskazywało, że nie tylko siebie uważa za właściciela przedmiotowych nieruchomości, ale także uważa spadkobierców S. K. (2) za współwłaścicieli tych nieruchomości (k. 81).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że od połowy lat dwutysięcznych XXI wieku toczyły się rozmowy między częścią spadkobierców S. K. (4) Z. i M. Z. a Z. K. (1) na temat dokonania działu spadku i zniesienia współwłasności nieruchomości położonych w F. i Ż.. W rozmowach tych Z. K. (1) przyznawał, że osoby te są współwłaścicielami przedmiotowych nieruchomości, a uzgodnienia koncentrowały się na wysokości spłat należnych spadkobiercom S. K. (2). Planowane było wniesienie do sądu sprawy o dział spadku po S. K. (2) i S. K. (1) oraz o zniesienie współwłasności nieruchomości. Rozmowy te trwały do 2014 roku, a ostatnie spotkanie odbyło się w kancelarii pełnomocnika Z. K. (1) (k. 81, 170-171, 250v-252v – zeznania K. Z. (1); k. 82, 169-170, 252v- – zeznania M. Z.; k. 119 – zeznania K. Z. (2); k. 120- zeznania A. S.).

Należy zwrócić uwagę, że wnioskodawca przyznał w toku postępowania w rozpoznawanej sprawie, że toczyły się między spadkobiercami S. K. (1) i S. K. (2) rozmowy na temat działu spadku i zniesienia współwłasności nieruchomości położonych w Ż. i F., czego wyrazem jest treść pisma procesowego pełnomocnika wnioskodawcy z dnia 26 października 2015 roku (k. 89-90). W piśmie tym wskazano, że „przedmiotem rozmów i ustaleń było dobrowolne i zgodne uregulowanie sprawy nieruchomości objętych wnioskiem oraz tych w Ż., tak aby w rodzinie nie doszło do konfliktu”.

Ustalenia między Z. K. (1) a większością żyjących następców prawnych S. K. (2) co do potrzeby dokonania działu spadku po S. K. (2) i zniesienia współwłasności nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki numer (...) znalazły odzwierciedlenie w konkretnych działaniach mających na celu uzyskanie dokumentów umożliwiających zawarcie umowy o dział spadku i zniesienie współwłasności.

W dniu 14 marca 2007 roku M. Z. wniosła do Sądu Rejonowego w Garwolinie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po S. K. (2). We wniosku wnioskodawczyni wskazała między innymi, że w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne (k. 2-3 akt sprawy (...)) Sądu Rejonowego w Garwolinie).

W dniu 10 czerwca 2013 roku Z. K. (1), który nie był uczestnikiem postępowania w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Garwolinie, złożył w tej sprawie wniosek o wydanie odpisu postanowienia z dnia 28 kwietnia 2008 roku o stwierdzeniu nabycia spadku po S. K. (2). W uzasadnieniu wniosku Z. K. (1) wskazał, że postanowienie to „jest mu niezbędne do założenia sprawy sądowej w sprawie zniesienia współwłasności gospodarstwa rolnego, którego jest współwłaścicielem w 1/2, a w 1/2 współwłaścicielami są nabywcy praw spadkowych na podstawie w/w postanowienia Sądu”. W dniu 17 czerwca 2013 roku Z. K. (1) otrzymał odpis postanowienia z dnia 28 kwietnia 2008 roku (k. 26-26v akt sprawy (...)) Sądu Rejonowego w Garwolinie).

W dniu 4 czerwca 2008 roku M. Z. wniosła do Sądu Rejonowego w Garwolinie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po K. K.. Na rozprawie w dniu 29 lipca 2008 roku wnioskodawczyni wskazała, że w skład spadku wchodzi

gospodarstwo rolne, a obecny na tej rozprawie Z. K. (2) potwierdził tę okoliczność (k. 2, 8-8v akt sprawy (...)) Sądu Rejonowego w Garwolinie).

W dniu 4 lipca 2013 roku K. Z. (1) wniosła do Sądu Rejonowego w Łukowie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po S. K. (1). We wniosku K. Z. (1) wskazała między innymi, że w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne położone na terenie Gminy K.. Do wniosku K. Z. (1) dołączyła między innymi kserokopię postanowienia Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 28 kwietnia 2008 roku, wydanego w sprawie (...), oraz kserokopię decyzji z dnia 8 marca 1982 roku, wydanej przez Wojewódzką Komisję do Spraw Uwłaszczenia w sprawie (...ewuw- (...)) (k. 2, 13-15, 48 akt sprawy (...)) Sądu Rejonowego w Łukowie).

W dniu 7 lipca 2014 roku Z. K. (1), który nie był uczestnikiem postępowania w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Łukowie, złożył w tej sprawie wniosek o wydanie odpisu postanowienia z dnia 2 listopada 2013 roku o stwierdzeniu nabycia spadku po S. K. (1). W uzasadnieniu wniosku Z. K. (1) wskazał, że postanowienie to „jest mu niezbędne do założenia sprawy sądowej w sprawie zniesienia współwłasności gospodarstwa rolnego, którego jest współwłaścicielem w 1/2, a w 1/2 współwłaścicielami są nabywcy praw spadkowych na podstawie w/w postanowienia Sądu” (k. 42 akt sprawy (...) Sądu Rejonowego w Łukowie).

Z. K. (1) został wezwany do złożenia dokumentu potwierdzającego istnienie współwłasności ze spadkobiercami S. K. (1) i przedstawił wypis z rejestru gruntów z dnia 18 lipca 2014 roku, dotyczący działek numer (...), położonych w F. (k. 45-47 akt sprawy(...)) Sądu Rejonowego w Łukowie).

Wprawdzie z akt sprawy (...) nie wynika dokładnie w jakiej dacie powyższy dokument został złożony do akt sprawy, jednak w związku z tym, że dokument ten został sporządzony w dniu 18 lipca 2014 roku przez organ administracji na wniosek Z. K. (1), a Z. K. (1) w dniu 18 lipca 2014 roku otrzymał odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 2 listopada 2013 roku, należy przyjąć, że został złożony najpóźniej w dniu 18 lipca 2014 roku (k. 42, 43-44 akt sprawy (...) Sądu Rejonowego w Łukowie).

Powyższe okoliczności i dowody wskazują, że postępowania o stwierdzenie nabycia spadku toczyły się przede wszystkim ze względu na potrzebę „uregulowania” spraw spadkowych związanych z własnością nieruchomości położonych w F., a nie, jak twierdzi wnioskodawca w rozpoznawanej sprawie, spraw dotyczących nieruchomości położonych w Ż..

Podkreślenia wymaga treść wniosków o wydanie odpisów prawomocnych orzeczeń, składanych do właściwych sądów przez samego Z. K. (1). Wprawdzie wnioski te złożone zostały już po upływie trzydziestu lat, licząc od dnia 8 marca 1982 roku, jednak ich treść stanowi niewątpliwie potwierdzenie faktu i treści rozmów, które toczyły się pomiędzy Z. K. (1), jego ojcem i częścią pozostałych spadkobierców S. K. (2).

Okoliczność, że Z. K. (1), działając w porozumieniu z ojcem – Z. K. (2), ostatecznie nie zawarł z innymi współwłaścicielami umowy o dział spadku i wykorzystał uzyskane staraniem uczestniczek odpisy prawomocnych postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku po S. K. (2), S. K. (1) i K. K. i M. K. (1) celem wykazania następstwa prawnego po tych osobach uczestników postępowania w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia udziałów w nieruchomościach, nie zmienia faktu, że co najmniej od połowy lat dwutysięcznych XXI wieku nie można mówić o samoistnym posiadaniu Z. K. (1) w odniesieniu do udziału w nieruchomościach, który w przeszłości przysługiwał S. K. (2), a później jej następcom prawnym w odpowiednich udziałach.

Z kolei po śmierci S. K. (1) (po 1987 roku), jego syn – Z. K. (2) wielokrotnie w rozmowach z częścią spadkobierców S. K. (2) dawał wyraz temu, że uważa je za osoby uprawnione w zakresie prawa własności nieruchomości będących przedmiotem sprawy i składał deklaracje dokonania działu spadku zniesienia współwłasności.

÷

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku dowodowego zawartego w apelacji.

Z przepisu art. 381 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Powołany przepis ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym.

Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i (lub) dowody, gdy strona ponosi winę za to, że ich wcześniej nie przytoczyła². Uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni³.

Przewidziane w art. 381 k.p.c. ograniczenie możliwości wprowadzenia do materiału procesowego „nowych faktów i dowodów” zostało ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania⁴.

Nie ulega żadnym wątpliwości, że wnioskodawca nie uprawdopodobnił, iż dokument dołączony do apelacji nie mógł być przedstawiony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. To samo dotyczy nowych twierdzeń wnioskodawcy co do faktów. Skarżący ma obowiązek zarówno oparcia apelacji na podstawie nowości, jak i wykazania, że powołanie nowych faktów i (lub) dowodów nie było możliwe albo potrzeba powołania się na nie powstała później. Dociekanie, czy istniały takie przyczyny, nie należy do sądu drugiej instancji⁵.

Strona, zgłaszając wnioski dowodowe w apelacji, powinna zarówno wskazać, jak i wykazać, że wniosków tych nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, albo też, że potrzeba powołania się na nie wynikła później⁶.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, że potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody w postępowaniu apelacyjnym musi być uzasadniona okolicznościami o charakterze obiektywnym, nie może wynikać jedynie z samego faktu przegrania sprawy i chęci podważenia dotychczasowych ustaleń faktycznych niekorzystnych dla strony.

Tylko ubocznie należy wskazać, że z treści dokumentu w ogóle nie wynikają okoliczności podnoszone przez wnioskodawcę w apelacji. Treść ta dotyczy zdarzeń, które miały mieć miejsce na początku lat siedemdziesiątych XX wieku i pozostają bez jakiegokolwiek związku z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

÷

Nie jest uzasadniony podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić bądź przez jego błędną wykładnię, bądź przez jego niewłaściwe zastosowanie, nie zaś przez błędne ustalenia faktyczne⁷.

Zarzut naruszenia prawa materialnego ma rację bytu wówczas, gdy sąd dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a tylko nie zastosował odpowiednich przepisów prawa materialnego, niewłaściwie je zastosował lub też dokonał błędnej ich wykładni. W takich wypadkach naruszenie prawa materialnego ma charakter pierwotny i może stanowić podstawę zarzutu apelacyjnego.

Jeżeli natomiast sąd pierwszej instancji dokona nieprawidłowych ustaleń faktycznych i stosownie do tych ustaleń zastosuje lub nie określone przepisy prawa materialnego, to naruszenie prawa materialnego ma charakter wtórny, gdyż jest pochodną nieprawidłowych ustaleń faktycznych. W takim przypadku nie następuje naruszenie prawa materialnego w znaczeniu ścisłym, a podnoszenie wówczas takiego zarzutu jest bezprzedmiotowe.

W rozpoznawanej sprawie, podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego wnioskodawca kwestionuje w istocie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, który przyjął, że Z. K. (2) i Z. K. (1) w całym okresie wymaganym do zasiedzenia nie można uznać za samoistnych posiadaczy w zakresie udziału, który przysługiwał S. K. (2). Nie ma przy

tym sprzeczności w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji. Okoliczność, że Sąd pierwszej instancji ustalił, iż całe gospodarstwo rolne pozostawało we władaniu początkowo S. K. (1) i Z. K. (2), a następnie Z. K. (1), nie pozostaje w sprzeczności z ustaleniem tego Sądu, iż Z. K. (2), a następnie Z. K. (1) wykonywali tylko swoje prawo wynikające ze współposiadania i współkorzystania z nieruchomości.

Sąd Okręgowy dokonał we wskazanym wyżej zakresie częściowo odmiennych ustaleń faktycznych, co jednak nie daje podstaw do uwzględnienia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia udziału 1/2 w nieruchomościach objętych wnioskiem. Posiadanie samoistne w zakresie tego udziału nie trwało bowiem nieprzerwanie przez okres trzydziestu lat.

Powyższego ustalenia nie zmieniają zeznania świadków wskazanych w punkcie 1 a) akapit pierwszy części wstępnej apelacji. Świadkowie ci zeznawali przede wszystkim na okoliczność obiektywnego elementu posiadania nieruchomości, czyli tego, kto władał nimi (prowadził gospodarstwo rolne), nie zaś tego, jaki był charakter prawny tego władania, w szczególności odnośnie kwestii, jakie były relacje władających z pozostałymi współwłaścicielami nieruchomości odnośnie przedmiotu władania.

÷

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało oddalić apelację, jako bezzasadną.

*

Na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił:

- a) zasądzić od Z. K. (1) na rzecz K. Z. (1) kwotę 910,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego,
- b) zasądzić od Z. K. (1) na rzecz M. Z. kwotę 6,80 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;
- c) zasądzić od Z. K. (1) na rzecz J. K. kwotę 5,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W związku z tym, że apelacja wnioskodawcy została oddalona w całości, wnioskodawca powinien zwrócić uczestnikom koszty poniesione przez nich w postępowaniu odwoławczym.

Koszty poniesione przez K. Z. (1) obejmują:

- a) wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 900 zł, ustalone na podstawie § 5 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.),
- b) opłaty pocztowe za przesłanie do Sądu Okręgowego w Lublinie przesyłki poleconej zawierającej odpowiedź na apelację – 5,20 zł (k. 208) oraz za przesłanie pełnomocnikowi wnioskodawcy przesyłki poleconej zawierającej odpis odpowiedzi na apelację – 5,20 zł (k. 203a).

Koszty poniesione przez M. Z. obejmują opłatę pocztową za przesłanie do Sądu Okręgowego w Lublinie pisma procesowego – 6,80 zł (k. 243).

Koszty poniesione przez J. K. obejmują opłatę pocztową za przesłanie do Sądu Okręgowego w Lublinie pisma procesowego – 5,20 zł (k. 245).

*

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Marta Postulska-Siwek Dariusz Iskra Agnieszka Maliszewska

1 Występujące wyjątki nie mają zastosowania w rozpoznawanej sprawie.

2 Por.: uzasadnienie wyroku SN z dnia 2 marca 2012 roku, II CSK 362/11, Lex nr 1165068; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 roku, CKN 1269/00, Lex nr 564704; uzasadnienie postanowienia z dnia 7 grudnia 2000 roku, II CKN 334/00, Lex nr 11700115.

3 Por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 17 kwietnia 2002 roku, IV CKN 980/00, Lex nr 53922; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 lutego 2002 roku, IV CK 3/02, Lex nr 564819.

4 Por.: uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 lipca 2011 roku, II PK 23/11, Lex nr 1095821; uzasadnienie wyroku SN z dnia 23 lipca 2008 roku, I UK 7/08, Lex nr 500238.

5 Por. uzasadnienie postanowienia z dnia 21 listopada 2000 roku, II CKN 428/00, Lex nr 536998; uzasadnienie wyroku SN z dnia 21 września 2007 roku, V CSK 192/07, Lex nr 619680; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 21 listopada 2000 roku, II CKN 428/00, Lex nr 536998.

6 Por.: uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 grudnia 2006 roku, II PK 125/06, Lex nr 950402; uzasadnienie wyroku SN z dnia 6 kwietnia 2004 roku, I CK 647/03, Lex nr 585675; uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 marca 2003 roku, I CKN 94/01, Lex nr 78899; uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 października 2002 roku, I CKN 1063/00, Lex nr 515435; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 stycznia 2001 roku, IV CKN 481/00, Lex nr 52802; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 4 października 2001 roku, I CKN 365/99, Lex nr 52718; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 stycznia 2001 roku, V CKN 1683/00, Lex nr 536812.

7 Por.: postanowienie SN z dnia 28 maja 1999 roku, I CKN 276/99, Prokuratura i Prawo 1999, nr 11-12, poz. 34; wyrok SN z dnia 19 stycznia 1998 roku, I CKN 424/97, OSN C 1998, z. 9, poz. 36; uzasadnienie postanowienia z dnia 28 marca 2003 roku, IV CKN 1961/00, Lex nr 80241.